

począta z MED-u

Drogi Modlicielu!



zima 2011

P

amiętam, że w latach 80. ubiegłego stulecia wiele słyszałam i czytałam na temat czasów ostatecznych. Wtedy, dla mnie jako młodej, wierzącej osoby, rok 2000 wydawał się bardzo odległy i wręcz myślałam, że to niemożliwe, żeby kiedykolwiek nastąpił. Myślałam, że Pan Jezus Chrystus powróci, zanim ten rok nadejdzie i to szczególnie mnie mobilizowało do tego, by być przygotowaną na spotkanie z Nim oraz do poświęcenia swojego życia Jemu. A jednak rok 2000 nadszedł i skończył się, a po nim kolejne lata. Wystarczy spojrzeć do kalendarza i zobaczyć, jak niewiele dni pozostało do końca obecnego 2011 roku. Jaki był ten rok dla każdego z nas? Co osiągnęliśmy? Jak wykorzystaliśmy czas? Czy udało nam się zrealizować to, co zaplanowaliśmy? Na te pytania może odpowiedzieć sobie każdy z nas osobiście.

A jak odpowiemy na nie jako MED? Jak wykorzystaliśmy to, co Bóg nam w tym roku powierzył? Staraliśmy się wykorzystać nasz czas, zdolności i umiejętności oraz powierzone nam środki jak najlepiej, aby zarówno w życiu, jak i we wszelkich naszych działaniach Bogu była oddana chwała. Dzieciom oraz nastolatkom głosiliśmy Ewangelię i uczyliśmy ich Bożych prawd na szkółkach niedzielnych, w klubach biblijnych, na świetlicach, obozach, w czasie różnych wakacyjnych i okolicznościowych spotkań. Mieliśmy przywilej oglądania owoców w postaci przemienionego życia dzieci. Dzieliliśmy się naszym doświadczeniem z wieloma pracownikami wśród dzieci, ucząc ich i wyposażając do efektywniejszej

służby. Wsparcie i zachętę otrzymywali także rodzice uczestniczący w prowadzonych przez nas spotkaniach. Pomagało nam wielu wolontariuszy i ochotników, którzy angażowali się w nasze działania bezpośrednio. Inni poświęcali swój czas, zdolności i umiejętności, aby pomóc nam w różnych ważnych sprawach związanych ze służbą, takich jak np. tworzenie strony internetowej, przygotowanie fotodokumentacji, nowe opracowania i korekty, oprawa plastyczna spotkań i wiele, wiele innych. Także dzięki wielu osobom, których serca Bóg pobudził, nie zabrakło środków na służbę MED-u, co w obecnych trudnych czasach jest szczególnie łaską i błogosławieństwem.

A co dalej? Naszym pragnieniem i modlitwą jest, byśmy byli wierni w kontynuowaniu służby, do której powołał nas Bóg. Oby Pan pomógł nam być w 2012 roku jeszcze lepszymi szafarzami tego, co nam powierzył.

I jeszcze jedna myśl. Powrót Pana Jezusa na ziemię jest obecnie bliższy niż był 30 lat temu. Jako Boże Dziecko powinnam i chcę być jeszcze bardziej zmobilizowana, by żyć w gotowości na spotkanie z Nim i służyć Mu całym sercem. Gdy spotkam się z naszym Panem, będę musiała zdać sprawę z tego, co zrobiłam z tym, co mi powierzył – z talentami, czasem, środkami. Czy moja odpowiedź spotka się aplauzem? A twoja? Warto już dzisiaj zastanowić się nad odpowiedzią, bo jest jeszcze czas łaski, czas, aby coś zmienić i nie być zawstydzonym przy spotkaniu z Panem.

Dasia Abramovich

Sezon na kluby i szkolenia



W tym wydaniu *Począta z MED-u* chcemy poświęcić nieco więcej miejsca klubom biblijnym, ponieważ dla nas akurat rozpoczął się sezon na kluby. Dlatego postanowiliśmy m.in. zamieścić trochę informacji na temat tego, jak można zaangażować się w zorganizowanie klubu dla dzieci. Drukujemy też krótkie wypowiedzi osób, które po raz pierwszy bądź kolejny zaprosiły dzieci do swojego domu.

Rozpoczął się również sezon na szkolenia intensywne. Jedno z nich kończy się, niebawem w Trójmieście, a drugie rozpoczyna we Wrocławiu. Więcej na ten temat napiszemy w wiosennej *Począcie*, a tymczasem zapraszamy do lektury obecnej...

Danuta Pustówka

„Wszystkie dzieci nasze są”

Klub w domu



śpiewała kiedyś Majka Jezowska i z pewnością wielu z nas razem z nią. Czy jednak tak rzeczywiście myślimy? Czy wszystkie dzieci są dla nas ważne? Czy leży nam na sercu ich życie, ich przyszłość, ich wiara? Czy pragnieniem naszego serca jest to, aby poznały one Pana Jezusa? Jeżeli tak, to należałoby się zastanowić, co możemy dla nich zrobić? Z dziećmi w zborze sprawa jest prosta – można dla nich zorganizować szkółki niedzielne czy inne spotkania, ale co zrobić dla dzieci z sąsiedztwa lub dla przyjaciół naszych dzieci? Przecież nie każde przyjdzie do naszego kościoła, a może nawet żadne z nich. Co w takim razie zrobić? Można na przykład zorganizować klub biblijny w swoim domu albo w domu innych ludzi wierzących.

Czym są kluby biblijne? Są to regularne spotkania, w czasie których dzieci mogą usłyszeć ewangelię poprzez lekcje biblijne, historie misyjne, pieśni chrześcijańskie czy wersety z Biblii, których uczą się na pamięć. Mogą również uczyć się modlić o siebie nawzajem, brać udział w różnego rodzaju konkursach biblijnych oraz zabawach. Jest to więc doskonała okazja do tego, by ewangelizować dzieci niewierzące, a wierzącym pomagać w ich duchowym wzroście oraz utwierdzać w ich sercach poznane prawdy biblijne.

Dlaczego organizować je w domach? Powodów jest wiele, ale najważniejszym jest ten, że dzieciom łatwiej przyjść do domu w sąsiedztwie czy do rodziny, którą znają niż do obcego dla nich miejsca, którym może być na przykład kościół. Poza tym, czują się swobodniej wśród swoich przyjaciół. Oczywiście rodzicom również prościej jest posłać swoje pociechy do domu sąsiadów, bo odpada problem z dowożeniem ich do jakiegoś odległego miejsca. Co jeszcze? Nauczycielowi łatwiej jest utrzymywać kontakt z dziećmi z sąsiedztwa i stworzyć z nimi bliższą relację. Dzieciaki mogą nie tylko słuchać teorii na temat tego, jak wygląda życie chrześcijan, ale także obserwować je w domu, w którym kluby się odbywają.

Jak Ty możesz zorganizować klub biblijny dla dzieci?

- Zacznij od modlitwy o miejsce, o dzieci, o ich rodziców oraz o nauczycieli, którzy będą prowadzić zajęcia. Niechaj modlitwa towarzyszy ci przez cały czas!
- Znajdź dom, którego gospodarze są szczerze oddani Bogu i gotowi, by udzielać gościny dzieciom na czas spotkań, ale także służyć im pomocą w czasie tygodnia, gdyby któreś z nich takiej pomocy potrzebowało.
- Znajdź nauczyciela, który wie, jak prowadzić lekcje biblijne i ma serce dla Boga i dzieci oraz pomocnika, który mógłby w czasie klubów w różnych rzeczach pomagać.
- Opracuj wraz z nauczycielem plan spotkań i tematów lub pomyśl, jaki gotowy program wykorzystasz.
- Ustal dzień i godzinę dogodną dla dzieci (zorientuj się wcześniej, kiedy większości dzieci, które chcesz zaprosić, będzie to pasowało) oraz długość spotkań.
- Przygotuj atrakcyjne zaproszenia dla dzieci, zawierające informację dla rodziców odnośnie tego, co będzie się działo w czasie spotkań.
- Rozdając zaproszenia, bądź dla dzieci zachęcający!
- Rozpocznij spotkania klubu i bądź w tej służbie wierny!

Jeżeli widzisz możliwość zapoczątkowania takiej służby w swoim domu lub w sąsiedztwie, a brakuje ci doświadczenia, wiedzy, materiałów, możesz wziąć udział w szkoleniach, które jako MED prowadzimy i zakupić u nas potrzebne materiały do systematycznego nauczania dzieci. Pamiętaj, że z wielką przyjemnością możemy ci służyć radą i pomocą.

Ewa Mertens

Klub „Uśmiezek”



Po

wakacyjnej przerwie znowu spotykamy się w klubie biblijnym „Uśmiezek” w Goleszowie. Jest to dla nas wielką radością, ponieważ wydawało się, że w tym roku szkolnym nie będziemy mogli się spotykać. Trudno było ustalić termin spotkań, tak aby pasował wszystkim, którzy dotąd uczestniczyli w zajęciach. Kiedy ustaliliśmy termin, okazało się, że niektóre dzieci mają w tym czasie inne zajęcia i martwiliśmy się, jaka będzie frekwencja podczas spotkań. Czy będziemy mieli z kim się spotykać?

Rodzina, u której dotąd mieliśmy klub kolejny raz otworzyła drzwi swojego domu. Możemy powiedzieć, że Bóg nas zaskoczył! Na pierwsze spotkanie przyszło kilka nowych dziewczynek. Wielką pomocą okazała się dla nas gospodyni domu, Agnieszka, wręczając dzieciom zaproszenia na klub. Niektóre z nich odpowiedziały na zaproszenie i w ten sposób znalazły się na spotkaniu.

Mamy nadzieję, że Bóg zachęci dziewczynki i będą przychodzić na spotkania, a nas, prowadzących, wyposaży w mądrość, by jak najlepiej służyć dzieciom.

Danuta Plinta i Ela Płosa

Miejsce, gdzie ludzie poczują się kochani



Niech nasz dom stanie się miejscem, gdzie ludzie poczują się mile widziani, kochani i skąd będą odchodzili ubogaceni.

(Mary Hathaway)

Od trzech lat, regularnie w co drugi czwartek, mamy w naszym domu szczególnych gości. Są to dzieci – uczestnicy spotkań klubu biblijnego oraz dwie Ciocie prowadzące ten klub. Co skłoniło mnie do podjęcia decyzji o udostępnieniu naszego domu na spotkania klubu? Po pierwsze, sama uczestniczyłam kiedyś w szkoleniach dla pracowników wśród dzieci i wiem, jak wielkie znaczenie ma ewangelizowanie dzieci. Po drugie, spotkania w domu mają szczególny charakter, są bardziej kameralne, bo dzieci jest niewiele, znają się dobrze i łatwiej im się otworzyć, by dzielić się swoimi problemami. Poza tym przychodzą bardzo regularnie, to znaczy, że lubią te spotkania i dobrze się na nich czują. Nie zawsze chcą też po spotkaniu od razu iść do domu. Cieszą się, że mogą zostać dłużej, by móc się jeszcze trochę pobawić.

Wierzę, że otwierając swój dom, otrzymujemy szczególne Boże błogosławieństwo. Chciałabym, by ziarno Bożego Słowa zasiane na spotkaniach działało w sercach wszystkich dzieci, w tym również moich własnych. Czasami jako rodzic mam poczucie winy, że nie zawsze w najlepszy sposób dbam o rozwój duchowy moich dzieci. Tym bardziej się cieszę z każdej okazji, gdy dzieci mają możliwość słuchania Słowa Bożego, bo przecież ono nigdy *nie wraca puste*.

Chciałabym, by rezultatem spotkań w naszym domu było przemienione życie wielu dzieci. Być może któreś z nich w przyszłości również otworzy swój dom na spotkania klubu biblijnego?

Agnieszka Macha

Dlaczego nie częściej?



Dlaczego ciocia Lidzia może robić klub tylko co dwa tygodnie? Z takim pytaniem obudził się nasz 4-letni synek Kuba w piątkowy poranek, czyli tuż po pierwszym klubie biblijnym dla przedszkolaków, który odbył się w naszym domu. Był podekscytowany i zachwycony. Od razu musieliśmy w kalendarzu zaznaczyć datę następnego spotkania.

W dniu spotkania klubu nasz synek już godzinę wcześniej wyczekuje ciotki Lidzi i dzieciaków. Chętnie pomaga mi w przygotowaniach. Ostatnio nawet nie spostrzegłam, kiedy poprzesuwał fotele i wyciągnął koc, żeby dzieci miały na czym siedzieć. Już kilka dni wcześniej pyta, czym poczęstujemy naszych gości.

Kiedy widzę naszych klubowiczów, jak śpiewają, słuchają lekcji biblijnych i bawią się, moje serce jest przepełnione wdzięcznością, ale i nadzieją, bo wierzę, że te spotkania to nie tylko dobrze spędzony czas, ale wielka inwestycja na przyszłość. Naszą modlitwą jest, by każde z tych dzieci mogło powierzyć swoje życie Panu Jezusowi.

Iwona Zipser



Konferencja BCM



Złota polska jesień przywitała w Ustroniu misjonarzy Bible Centered Ministries (BCM), International, czyli organizacji misyjnej, której nazwa w dosłownym tłumaczeniu brzmiałaby: Międzynarodowa Służba Skoncentrowana na Biblii.

Tegoroczna konferencja miała wyjątkowy charakter, ponieważ wspomniana wyżej organizacja została powołana do życia 75 lat temu (w USA). Dzisiaj działa w wielu krajach na całym świecie, a w samej Europie ma ok. 90 misjonarzy, m.in. w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Francji, Holandii, Niemczech, Rosji, Ukrainie i Polsce. MED od samego początku działalności BCM w Polsce jest związany z nią poprzez osobę Johna Abramowicha. Nasza współpraca polega na tym, że John jako nauczyciel biblijny (i mąż Dasi Abramovich) służy na wielu organizowanych przez nas spotkaniach dla dzieci, nastolatków i dorosłych. Na kilku naszych ogólnopolskich konferencjach wykładowcami byli misjonarze BCM, wiele razy służyli także na szkoleniach dla



pracowników MED, toteż mamy w tej misji wielu dobrych przyjaciół. Konferencja odbywała się w Polsce już po raz trzeci, dlatego mogliśmy jako MED być jej współorganizatorami oraz uczestniczyć w jej programie, a więc w wykładach, seminariach, warsztatach. Była to również okazja do rozmów oraz słuchania sprawozdań ze służby w różnych częściach Europy.

Pośród kwestii poruszanych w czasie seminariów bardzo cennym i praktycznym okazał się m.in. temat, który brzmiał: *Dzieci i rozwód*. Ze względu na powszechność tego zjawiska i w naszym kraju, wszyscy z uwagą słuchaliśmy o skutkach, jakie niesie z sobą to traumatyczne przeżycie oraz o tym, jak pomóc dzieciom przez nie przejść. Chcielibyśmy powtórzyć to seminarium na naszej zimowej konferencji i mamy nadzieję, że się uda. **Zapraszamy do Wisły od 8 do 11 lutego 2012!**

Piękna pogoda i malownicze Beskidy, pyszne jedzenie i wspaniała atmosfera sprawiły, że nasi goście wracali do domów bardzo zadowoleni i zachęcani, aby w przyszłości zorganizować kolejną konferencję w Polsce. Mamy nadzieję, że Pan to sprawi.

Danuta Pustówka

Grudzień, 2011

Z okazji świąt Bożego Narodzenia
wszystkim naszym Przyjaciołom: **wolontariuszom,
modlicielom, ofiarodawcom i pomocnikom**

składamy serdeczne życzenia
Bożego pokoju, radości, prowadzenia
i wszelkiego błogostawieństwa.

*Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa,
że będąc bogatym, stał się dla was ubogim,
abyście ubóstwem jego ubogaceni zostali (2 Kor. 8:9).*

Niech świadomość posiadania niezwykłego bogactwa
w Panu Jezusie towarzyszy Wam
i nam nie tylko w czasie tych świąt,
ale także w całym kolejnym roku.

Zarząd i pracownicy MED

Chrześcijańskie Stowarzyszenie „Miłość Edukacja Dojrzałość”

ul. Partyzantów 1, skr. poczt. 33, 43-450 Ustroń, tel: 33 854 25 97,
e-mail: med@med.org.pl www.med.org.pl, Bank PKO o/Ustroń 38 1020 1390 0000 6202 0019 2120